

Sygn. akt XI W 267/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Syta

Protokolant: Karolina Kowalczyk

przy udziale oskarżycielki posiłkowej E. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 kwietnia 2015 roku, 1 czerwca 2015 roku, 13 lipca 2015 roku oraz 14 sierpnia 2015 roku

w postępowaniu zwyczajnym

sprawy **J. K.**

syna K. i E. z domu N.

urodzonego dnia (...) w K.

obwinionego o to, że:

w dniu 12 sierpnia 2014r. ok. godz. 08.15 w W., na ul. (...) kierując samochodem osobowym marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, potrącając panią E. P., na szkodę w/w Pani,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 kw

orzeka:

I. uniewinnia obwinionego **J. K.** od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 267/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 sierpnia 2014 r. J. K., zatrudniony w korporacji taksówkarskiej (...), otrzymał zlecenie udania się po klienta na adres ul. (...). J. K. miał oczekiwać na klienta przed szlabanem z tyłu budynku, przy wjeździe do garażu podziemnego. Pojazd obwinionego marki M. o numerze rejestracyjnym (...) zatrzymał się przed szlabanem przy wjeździe na posesję przy ul. (...) od strony ul. (...). Obok wjazdu na wskazaną posesję znajduje się wjazd do garażu podziemnego. Po krótkim oczekiwaniu, ok. godz. 8:15 wyjeżdżający z posesji inny taksówkarz poinformował J. K., iż przy jednej z klatek oczekuje na niego prawdopodobnie jego klient. Za samochodem obwinionego znajdował się samochód J. W., która również chciała wjechać na posesję.

[wyjaśnienia obwinionego (k. 32-33, 103v), zeznania świadka J. W. (k. 79 – 79v)].

W tym samym czasie ul. (...), na wysokości posesji przy ul. (...), spacerowała ze swoim psem rasy Y. E. P.. Pies był na smyczy. Pokrzywdzona po dojściu do wskazanego powyżej wjazdu na posesję popuściła lekko smycz, aby przejść na drugą stronę drogi. Pies nie szedł przy nodze pokrzywdzonej. W tym momencie pies E. P. wybiegł z pomiędzy krzaków otaczających z obu stron chodnik pod samochód marki M., którym poruszał się obwiniony. J. K. nie zauważył psa i ruszył powoli w kierunku szlabanu. Spowodowało to szarpnięcie smyczy, która była napięta i upadek E. P.. Pokrzywdzona początkowo trzymała smycz w jednej ręce, natomiast w momencie, gdy kierowca taksówki ruszył, złapała ją w obie ręce, próbując wyciągnąć swojego psa spod w/w samochodu. Pokrzywdzona w momencie szarpnięcia smyczy przez samochód znajdowała się od niego w odległości około 2 metrów. Pies odbił się od prawego koła pojazdu i uciekł w kierunku budynku. Pokrzywdzona wskutek szarpnięcia została przeciągnięta z chodnika w stronę posesji. Jeden ze świadków zaczął krzyczeć, przez co zdezorientowany J. K. zatrzymał samochód i po wyjściu z pojazdu zauważył leżącą na brzuchu pokrzywdzoną, która trzymała się rękoma za twarz i krwawiła. Pokrzywdzona leżała z tyłu samochodu obwinionego, była w dużym szoku, pytała się jedynie, czy wszystko w porządku z jej psem. J. W. oraz T. S. udzielili pokrzywdzonej pomocy. J. W. wezwała karetkę pogotowia. Po około 20 minutach pojawiła się karetka, która zabrała pokrzywdzoną do szpitala. Pokrzywdzona w szpitalu odzyskała pełną świadomość, nie pamiętała jednak okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Obwiniony przestawił samochód na parking na polecenie policji, która przyjechała na miejsce zdarzenia.

[wyjaśnienia obwinionego (k. 32-33, 103v, 149-150), częściowe zeznania oskarżycielki posiłkowej E. P. (k. 14v, 78v – 79, 149-150), zeznania świadka J. W. (k. 79 – 79v), zeznania świadka T. S. (k. 104), zeznania świadka T. K. (k. 104-104v), zeznania świadka T. P. (k. 104v), zeznania świadka M. J. (k. 104v – 105), zeznania świadka A. I. (k. 149), zdjęcia z G. M. (k. 73), zdjęcia miejsca zdarzenia z G. M. (k. 101, 102), kserokopie notatników służbowych funkcjonariuszy (k. 107 – 118), zdjęcia poglądowe z akt dochodzeniowych (k. 164-169).]

J. K. w dniu zdarzenia był trzeźwy, a prowadzony przez niego samochód sprawny technicznie. Jedynym uszkodzeniem pojazdu marki M. o nr rej. (...) było zarysowanie na długości 16 cm prawego narożnika przedniego zderzaka. W dniu zdarzenia było małe natężenie ruchu kołowego i pieszego oraz panowały dobre warunki atmosferyczne, nie było opadów. Wjazd do posesji przy ul. (...) jest poza zasięgiem kamer zainstalowanych na budynku.

[notatka urzędowa (k. 2-3, 13), protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 4), protokół oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 5-6), szkic miejsca wypadku drogowego (k. 7,8), protokół oględzin pojazdu (k. 9-10), zdjęcia poglądowe z akt dochodzeniowych (k. 164-169).]

Na skutek powyższego zdarzenia E. P. doznała urazu głowy z wstrząśnieniem mózgu oraz ogólnych potłuczeń. Wskazane urazy pokrzywdzonej spowodowały rozstrój jej zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk.

[karta leczenia szpitalnego i dokumentacja medyczna (k. 17-20), opinia sądowno – lekarska (k. 22), zdjęcia złożone przez oskarżycielkę posiłkową (k. 77)]

Obwiniony J. K. na rozprawie w dniu 1 czerwca 2015r. oraz w toku czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wskazał, iż będąc kierowcą taxi otrzymał zlecenie od dyspozytora celem udania się na adres ul. (...). Oczekiwać na klienta miał przed szlabanem z tyłu budynku, przy wjeździe do podziemnego garażu. Następnie, około godz. 8:00, gdy obwiniony oczekiwał na klienta w w/w miejscu, z posesji wyjechał inny taksówkarz, który poinformował go, iż pod jedną z klatek czeka prawdopodobnie klient. Obwiniony postanowił wjechać na posesję. Wskazał, że w momencie, gdy ruszył w kierunku szlabanu, to z za żywoplotu wyskoczył z zaskoczenia i uderzył w koło jego pojazdu mały pies, który był na smyczy. Pies odbił się od samochodu i pobiegł w kierunku klatki, ciągnąc za sobą smycz. Obwiniony podał, iż jeden z dwóch mężczyzn stojących obok jego samochodu zaczął krzyczeć i podbiegł do prawych drzwi pojazdu. W tym momencie obwiniony zatrzymał swój samochód. W chwili, gdy wysiadł z samochodu zauważył leżącą za samochodem, na chodniku, starszą kobietę. Kobieta leżała na brzuchu, ręce miała podłożone pod pachę i można było zauważyć, że krwawi. Kobieta według obwinionego miała pytać się ciągle o to, gdzie znajduje się jej pies. Zdaniem obwinionego smycz psa mogła zaczepić o koło jego pojazdu i pociągnęła pokrzywdzoną.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego J. K. za wiarygodne w całości. Wyjaśnienia te są, w ocenie Sądu, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym oraz konsekwentne. Obwiniony w jasny i spójny sposób, zarówno w postępowaniu wyjaśniającym, jak i na rozprawie wskazywał okoliczności zdarzenia. Wyjaśnienia te znajdują ponadto odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, przede wszystkim zaś w zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia: T. S. oraz J. W., a także w zeznaniach funkcjonariusza Policji A. I., który po przybyciu na miejsce wypadku rozpytał dokładnie świadków przedmiotowego zdarzenia i potwierdził w swoich zeznaniach jego przebieg podawany przez bezpośrednich świadków.

W ocenie Sądu za logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym należy uznać twierdzenia obwinionego, że pokrzywdzona znajdowała się za jego samochodem. Gdyby bowiem pokrzywdzona znajdowała się z przodu jego samochodu to z pewnością wskazałoby na to świadkowie, którzy widzieli zdarzenie, tj. J. W. oraz T. S.. W ocenie Sądu nie jest możliwe aby pokrzywdzona znajdowała się z przodu pojazdu obwinionego. Nie wskazują na to przede wszystkim zeznania świadków oraz zarysowania na samochodzie. Wersja ta jest również niezgodna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Gdyby pokrzywdzona znajdowała się z przodu samochodu to obwiniony musiałby przejechać pokrzywdzoną przed zatrzymaniem się. Po przyjeździe policji samochód faktycznie znajdował się w innym miejscu z uwagi na to, że policjanci polecieli obwinionemu jego przedstawienie.

Za kluczowe w sprawie należy uznać, w ocenie Sądu, zeznania świadka T. S., który znajdował się najbliżej przedmiotowego zdarzenia, widział je wyraźnie i opisał w bardzo dokładny sposób. Świadek stwierdził, iż jego zdaniem obwiniony mógł nie zauważyć pokrzywdzonej z psem idącej chodnikiem, gdyż była ona jeszcze kawałek dalej. Wskazał ponadto, że pies wszedł pod samochód obwinionego. Obwiniony według świadka ruszył spokojnie i szarpnął smycz, przez co pokrzywdzona została ściągnięta z chodnika i upadła. W ocenie świadka, obwiniony był zaskoczony powyższą sytuacją. Zeznania świadka T. S. Sąd uznał za wiarygodne w całości. W ocenie Sądu zeznania te są logiczne, spójne i konsekwentne. Ponadto znajdują one odzwierciedlenie w pozostałym, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności korelują one z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami świadka J. W.. Podkreślić również należy, iż świadek jako osoba obca dla stron, niezainteresowana w jakikolwiek sposób wynikiem sprawy, przedstawił przebieg zdarzenia w sposób bezstronny i obiektywny.

Zeznania świadka J. W. Sąd uznał za wiarygodne w całości. Podobnie jak zeznania T. S. Sąd uznał zeznania tego świadka za kluczowe dla ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Świadek w chwili zdarzenia znajdowała się za pojazdem obwinionego, czekając na wjazd na parking podziemny. J. W. potwierdziła w swoich zeznaniach wersję podawaną przez obwinionego odnośnie faktu, iż ruszał on z miejsca oraz to, że pod jego samochodem znajdował się pies na smyczy, którą trzymała w ręku obwiniona. Wskazała również, iż pokrzywdzona upadła w momencie, gdy obwiniony ruszył z miejsca, zahaczając najprawdopodobniej o smycz psa. Świadek nie była jednak w stanie precyzyjnie opisać przedmiotowego zdarzenia. Dużo elementów wskazywała jako prawdopodobnych. W ocenie Sądu nie wpływa to na wiarygodność jej zeznań. Przedstawiła ona bowiem przebieg zdarzenia w sposób obiektywny, tak jak je zapamiętała. Zeznania świadka są logiczne, spójne i konsekwentne oraz znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadka T. S. oraz w wyjaśnieniach obwinionego.

Zeznania pokrzywdzonej E. P. Sąd uznał za wiarygodne co do początkowych okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Pokrzywdzona potwierdziła, iż poluzowała smycz swojemu psu, co w ocenie Sądu skutkowało tym, iż pies wbiegł pod samochód obwinionego, który ruszał po chwilowym postoju. Pokrzywdzona nie pamiętała dalszego przebiegu zdarzenia. Zdaniem pokrzywdzonej obwiniony zahaczył o smycz psa jadąc, a nie ruszając, co jednak nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia, tj. J. W. i T. S.. Świadców konsekwentnie i zgodnie wskazali, iż obwiniony stał pomiędzy chodnikiem a szlabanem i ruszał z miejsca. Upadek pokrzywdzonej nastąpił natomiast chwilę po ruszeniu przez obwinionego. Nie można się również zgodzić z twierdzeniem pokrzywdzonej, iż obwiniony musiał widzieć pokrzywdzoną przed zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia. Świadek T. S. stwierdził, iż obwiniony mógł pokrzywdzonej nie zauważyć, gdyż znajdowała się ona kawałek dalej od pojazdu obwinionego,

natomiast świadek J. W. oraz świadek A. I. wskazali, iż pokrzywdzona w momencie, gdy obwiniony ruszył, znajdowała się za żywopłotem, który mógł mieć wpływ na fakt, iż obwiniony nie zauważył pokrzywdzonej.

Funkcjonariusz Policji T. P., który przeprowadzał czynności na miejscu zdarzenia, nie pamiętał szczegółów podjętej interwencji. Ponadto nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, przyjechał na miejsce później. Swoją wiedzę odnośnie zdarzenia uzyskał od jego bezpośrednich świadków, z którymi rozmawiał po przybyciu na miejsce. Świadek zeznał, iż uzyskał informacje o tym, że obwiniony ruszając pojazdem nie widział pokrzywdzonej, która spacerowała ze swoim psem na smyczy. Funkcjonariusz Policji M. J. również nie pamiętał szczegółów interwencji, potwierdzając przy tym, iż na podstawie okoliczności zebranych na miejscu zdarzenia sporządził notatkę, zrobił zdjęcia samochodu wraz z jego uszkodzeniami oraz miejsca zdarzenia. Natomiast funkcjonariusze policji T. K. oraz L. P., którzy również przeprowadzali czynności na miejscu zdarzenia, nie pamiętali okoliczności podjętej interwencji. Kojarzyli tylko w sposób bardzo ogólny samo zdarzenie. Świadek L. P. zapamiętała, że uczestniczył w nim jakiś mały pies. W swych zeznaniach świadek T. K. potwierdził jedynie, iż na podstawie szkicu sporządził protokół oględzin miejsca zdarzenia.

Funkcjonariusz Policji A. I., który przeprowadzał czynności na miejscu zdarzenia, na podstawie relacji obwinionego oraz naocznych świadków zdarzenia potwierdził wersję, iż pokrzywdzona szła od strony żywopłotu, natomiast obwiniony wjechał w smycz, która znajdowała się pod jego samochodem w skutek wbiegnięcia pod niego psa, z którym spacerowała pokrzywdzona. Według zeznań świadka pokrzywdzona miała być przeciągnięta w stronę osiedla, a nie jezdni.

Wskazani wyżej świadkowie – funkcjonariusze policji są osobami obcymi w stosunku do obwinionego, jak i pokrzywdzonej. Ponadto jako funkcjonariusze publiczni, niezainteresowani wynikiem sprawy oraz wykonujący swoje obowiązki służbowe w miejscu zdarzenia, opisali je w sposób bezstronny i obiektywny. Z tego względu Sąd uznał zeznania wskazanych wyżej świadków za wiarygodne. Świadkowie nie widzieli jednak samego zdarzenia, przybyli na miejsce już po jego zaistnieniu i swoją wiedzę odnośnie przebiegu zdarzenia uzyskali od znajdujących się na miejscu bezpośrednich świadków. Zeznania wskazanych wyżej świadków funkcjonariuszy Policji nie wniosły zatem nic istotnego do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili jedynie okoliczności zdarzenia podawane przez T. S. i J. W..

Sąd, poza osobowymi źródłami dowodowymi, obdarzył walorem wiarygodności pozostałe dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych, tj. opinię sądowo – lekarską, protokoły i dokumenty, które zostały uznane na rozprawie za ujawnione w trybie art. 76 § 1 kpw. W ocenie Sądu brak było podstaw do podważania autentyczności tych dokumentów oraz informacji w nich zawartych. W związku z tym, iż dowody te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w ocenie Sądu nie zachodziły żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest ustalenie, że uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności, tj. ostrożności wymaganej w danych warunkach i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Podkreślić przy tym należy, iż nie każde naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu powoduje odpowiedzialność za skutki. Do odpowiedzialności dochodzi tylko wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy między naruszeniem określonej zasady a skutkiem.

W niniejszej sprawie kluczową kwestią było ustalenie, czy zgromadzony materiał dowodowy pozwala przypisać obwinionemu czyn będący wykroczeniem z art. 86 § 1 kw.

W opisie zarzucanego czynu oskarżyciel wskazał, iż obwiniony kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym potrącając E. P..

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej nie pozwala na ustalenie, że obwiniony nie zachowując należytej ostrożności spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym potracając pokrzywdzoną E. P.. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, iż J. K. faktycznie spowodował upadek i poturbowanie pokrzywdzonej E. P. wskutek nieumyślnego najechania na smycz psa, znajdującego się pod pojazdem kierowanym przez obwinionego, z którym spacerowała pokrzywdzona. Obwiniony z całą pewnością nie potracił pokrzywdzonej. Upadła ona na chodnik wskutek szarpnięcia smyczy, którą trzymała w ręku. W ocenie Sądu obwinionemu nie można przypisać naruszenia jakiejkolwiek zasady prawa o ruchu drogowym, tj. niezachowania należytej ostrożności. Obwiniony ruszył powoli swoim samochodem i nie zauważył pokrzywdzonej spacerującej ul. (...) ze swoim psem. Pokrzywdzona nie znajdowała się blisko jego samochodu lecz około 2 metry od niego, ponadto przy chodniku znajdował się żywopłot. Żadne okoliczności nie wskazywały na to, że w pobliżu samochodu znajduje się pieszy, który może w każdej chwili wejść na jezdnię.

W miejscu zdarzenia panowało małe natężenie ruchu kołowego i pieszego. Obwiniony nie był zatem w takiej sytuacji zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności. Nie można od niego wymagać aby przewidział, że mały pies, będący na smyczy, wbiegnie pod jego samochód. Niespodziewane wejście psa znajdującego się na smyczy pod samochód obwinionego spowodowało szarpnięcie smyczą trzymaną przez pokrzywdzoną i następnie jej upadek na chodnik. Z zeznań bezpośredniego świadka zdarzenia T. S. w sposób jednoznaczny wynika, że przyczyną upadku pokrzywdzonej i doznania obrażeń było szarpnięcie smyczy, którą trzymała ona w ręku. Świadek J. W. również zeznała, że smycz wplątała się w koło samochodu i gdy pies wciągnął się pod koło to pokrzywdzona leżała. Sama pokrzywdzona zeznała również, że samochód obwinionego szarpnął smycz i poczuła, że zahaczył o psa, którego chciała ściągnąć.

Aby przypisać sprawcy odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia, ustalenia w tym zakresie muszą być poczynione w sposób nie budzący żadnej wątpliwości.

W przedmiotowej sprawie z poczynionych przez Sąd ustaleń nie wynika, aby obwiniony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. W związku z tym Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 kpw, zgodnie z którym w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.